

Wojciech Materski

OD CARA DO „CARA”

STUDIUM ROSYJSKIEJ POLITYKI HISTORYCZNEJ

Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk

Warszawa 2017

Wstęp

Podójście do historii w sposób wybiórczy, czynienie zeń swego rodzaju mitologii, po części niewiele mającej wspólnego z prawdą historyczną, sięga najwcześniejszych przekazów pisanych¹. Mniej czy bardziej zmanipulowany sposób przedstawiania roli własnego państwa (narodu) w kluczowych momentach dziejów, jak też korzystnej dla celów bieżących interpretacji – czy raczej reinterpretacji – własnej historii państwowej (narodowej) pozostaje jednym z narzędzi polityki, sposobem legitymizacji władzy². Można nawet powiedzieć, że służy legitymizacji państwa – przeprowadza jako historycznie uzasadnione jego prawo do niezależnego funkcjonowania. Zarazem

- 1 „[Manipulowanie historią] to najstarsza forma sprawowania kontroli nad wiedzą – jeśli masz władzę nad interpretacjami tego, co się kiedyś wydarzyło (lub po prostu możesz o tym skutecznie kłamać), teraźniejszość i przeszłość są do twojej dyspozycji” – Tony Judt [w:] T. Judt, T. Snyder, *Rozważania o wieku XX*, przeł. P. Marczewski, Poznań 2013, s. 292.
- 2 „Jeśli chcesz zapanować nad jakąś populacją, musisz zapanować nad jej przeszłością [...] wszyscy są w niewoli tego, kto potrafi najlepiej manipulować” – Timothy Snyder, [w:] ibidem, s. 294; „Politycy wybierają z obrazu przeszłości, jak z karty dań, to co im pasuje do kształtowania pożądanej przez nich legendy [...] mobilizowania elektoratu wokół haseł i sloganów” – A. Skrzypek, *Refleksje nad sąsiedzką historią*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna w stosunkach polsko-rosyjskich*, red. S. Bielen, A. Skrzypek, Warszawa 2017, s. 11.

kształtuje pożądaną przez władze wzorzec tożsamości narodowej, typy identyfikacji, postaw społecznych, wzmacnia czy też narzuca określone poglądy, doktryny polityczne, interpretacje, a nawet światopogląd. Innymi słowy, historia jako nauka, jako gałąź edukacji, dziedzina publicystyki obsługuje interesy państwa.

Państwo, posługując się polityką historyczną, przesądza spory wokół historii, ma monopol na ustalanie prawdy. Panowanie państwa nad przeszłością poprzez odpowiednią reglamentację wiedzy na jej temat, odpowiednie komentarze wiedzy tej towarzyszące, to zarazem forma politycznej kontroli – tym skuteczniejsza, im słabiej jest rozwinięte w danym państwie społeczeństwo obywatelskie. Spreparowana z pomocą usłużnych historyków wiedza o przeszłości ułatwia państwu przekonywujące wyjaśnianie obywatelom aktualnych problemów i osvajanie ich z przyszłymi ewentualnościami³.

Popularne określenie „polityka historyczna”, mające genealogię niemiecką (*Geschichtspolitik*), nie doczekało się ścisłej definicji. Przez niektórych badaczy nazywane jest wręcz niedefiniowalną enigmą⁴. W naukach społecznych traktowane jest jako narzędzie, którym posługują się podmioty polityczne celem kształtowania pożądanej wizji przeszłości państwa i narodu; pożądanej, a więc – zmanipulowanej⁵. Wizja ta to wynik łączenia z sobą w jedną, w miarę zwartą narrację wybranych epizodów z historii, tworzenie tym samym opowieści, akcentującej „właściwe” wydarzenia i „właściwe” osoby, narzucającej określoną interpretację jako dominującą.

3 J. Appleby, L. Hunt, M. Jacob, *Powiedzieć prawdę o historii*, przeł. S. Amsterdamski, Poznań 2000, s. 18.

4 Por. R. Traba, *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006. Zob. numer specjalny „Państwa i Społeczeństwa” poświęcony w całości polityce historycznej (2008, nr 2: *Polityka historyczna – historia instrumentem bieżącej polityki*, pod red. S. Kiliana).

5 „[Polityka historyczna, czyli] teoria indoktrynacji i komunikacji społecznej [wskazująca] jak przekształcać pamięć indywidualną i zbiorową w obiekt manipulacji” – M. Kolerow, „*Istoriczeskaja politika*” w *sowriemiennoj Rossii: poisk institutow i jazyka*, cz. 1, s. 1, www.iarex.ru/articles/40226.html.

Celem tak uprawianej polityki historycznej jest przede wszystkim osiągnięcie doraźnych korzyści – poparcia politycznego w możliwie szerokim elektoracie, wytworzenia na kanwie bezalternatywnie przedstawionej historii wysokiego stopnia integracji społecznej (partyjnej), a zarazem poprawy (umocnienia) prestiżu swego państwa na zewnątrz, w konstelacji międzynarodowej. Polityka ta, pozostająca momentami w luźnym związku z historią akademicką, jest więc i ważną częścią polityki tożsamościowej, i narzędziem promocji własnego państwa⁶. By była „polityką historyczną”, a nie doraźnymi akcjami, winna być uprawiana systematycznie, przez profesjonalnie do tego przygotowane instytucje, opracowujące i upowszechniające właściwe dla niej ujednoliczone interpretacje. Dlatego też sprawdza się najlepiej w systemach totalitarnych, w których zharmonizowanie obecnych w obiegu edukacyjnym i publicystycznym treści z założonym „celem narodowym (państwowym)” nie stwarza władzom takich problemów jak w społeczeństwach demokratycznych.

Pojęcie „polityka historyczna” w potocznym rozumieniu ma konotacje negatywne⁷, choć jeszcze nie tak dawno traktowane było jako komponent szeroko rozumianej aktywności państwa, polegającej na sytuowaniu bieżących spraw i problemów w perspektywie historycznej, w szerszych procesach, mających często bardzo

6 Por. A. Siemiaczko, *Politika pamiaty: kak i zaczem gosudarstwa formirujut swoju istoriju*, www.specisl.theoryandpractice.ru/politics-of-memory. Dyskusję naukowców wokół definicji polityki historycznej na konferencji w ramach projektu Academia in Public Discourse zob.: P. Riézwych, *Istoriczeskaja politika w Rossii i Polsce*, https://igiti.hse.ru/Meetings/Deбаты2013_report.

7 „Historia jest w niewoli u polityki. Polityka historyczna to pragmatyzm do granic cynizmu. Drogą przeniecowywania niejednoznacznych kart historii pod korzystne temu czy innemu państwu parametry ułatwia realizację aktualnych zadań tak wewnątrz kraju, jak i na poziomie międzynarodowym”; „Polityka historyczna to zjawisko negatywne, wpływające katastrofalnie na stosunki międzypaństwowe, sytuację społeczną wewnątrz państwa i naukę historyczną” – Opinie dyrektora Fundacji (Fondu) „Pamięć Historyczna” Aleksandra Diukowa (*Istoriczeskaja politika ili političeskaja pamiat’*, „Międzynarodnaja żyzn’”, <https://interaffairs.ru/jauthor/material/179>).

odległą genealogię. Niewątpliwie takie podejście prowokowało władze do manipulacji, posługiwania się stereotypami i uproszczeniami, przedstawiania wielu kwestii w sposób tendencyjny, jednak nieodbiegający zbyt od aktualnego stanu wiedzy. Pozwalało zarazem skutecznie wykluczać całe grupy społeczne, niemieszczące się w stronniczej perspektywie historycznej⁸.

Z czasem szacunek dla obiektywnej wiedzy historycznej zaczął zanikać, dochodziły do głosu ujęcia coraz bardziej tendencyjne, skażone aktualną polityką. Dziś na ogół przyjmuje się, iż polityka historyczna jest to narzędzie wpływania przez rządzących na świadomość historyczną społeczeństwa celem łatwiejszego pozyskania go dla realizowanych zamysłów politycznych. Jest daleko posuniętą interpretacją historii, a zarazem wybiórczym z niej korzystaniem pod kątem spraw aktualnych, uwzględnianiem w bieżącej działalności władz nośnych argumentów historycznych. Tak zmanipulowana wiedza historyczna nie tyle odzwierciedla prawdę o choćby subiektywnie traktowanej przeszłości, co poprzez monopolizację debaty publicznej buduje forum, umożliwiające legitymizację władzy i jej interesów⁹.

Polityka historyczna konsumuje więc wybiórczo historię traktowaną jako nauka, jest w dużym stopniu techniką manipulowania obiektywną wiedzą historyczną celem osiągnięcia rezultatów postulowanych przez władze, na ogół mieszczących się poza sferą tej dyscypliny. Służy nade wszystko uprawianiu polityki, nie polepszeniu przekazywania zobiektywizowanej wiedzy historycznej na potrzeby edukacji społecznej. Każde państwo stara się pielęgnować swoje tradycje historyczne, obchodzić ważne dla swej tożsamości rocznice, czcić swoich bohaterów. Edukować młode pokolenia w poszanowaniu dla historii własnego państwa i narodu, jednoczyć społeczeństwo także na płaszczyźnie wspólnej tożsamości historycznej. Gdy jednak to niejako codzienne traktowanie historii zaczyna przybierać formę

8 Por. J. Appleby, L. Hunt, M. Jacob, *Powiedzieć prawdę o historii*, s. 19.

9 Tamże, s. 301–302.

postulatu upominania się o „właściwą” wiedzę historyczną, wezwań do propagowania „właściwej” polityki historycznej, od razu pojawia się podejrzenie manipulacji, zastępowania jednych bohaterów innymi, pomniejszania jednych wydarzeń, a nadmiernego ekspozowania innych. Tak więc powodem pojawienia się w dyskursie publicznym czy oficjalnych enuncjacjach hasła o konieczności przewartościowania dotychczasowej polityki historycznej z reguły jest doraźny interes, właśnie polityczny. Zamierzenie delegitymizowania jednych partii, organizacji czy grup społeczeństwa, a umacniania pozycji innych; wykalkulowana politycznie potrzeba budzenia resentymentów w stosunku do jednych narodów, zaś łagodzenia, pomniejszania obciążeń historycznych w stosunku do innych.

Na ogół określenie „polityka historyczna” odnosi się do sfery działalności aparatu państwowego i tak też będzie rozumiane (stosowane) w niniejszej pracy. Państwo bowiem dysponuje odpowiednią strukturą realizacyjną i możliwościami finansowymi, by wdrażać skutecznie swój program, w czym pomocna jest polityka historyczna. Państwo finansuje realizację programów oświatowych (edukacyjnych), zatwierdza podręczniki zawierające „odpowiednią” wizję historii i kontroluje (kuratoria) jej wdrażanie. Współfinansuje w znacznym stopniu badania naukowe, obchody upamiętniające wydarzenia historyczne czy instytucje specjalizujące się w prezentacji społeczeństwu treści historycznych (muzea, izby pamięci, państwowe media, komisje nazewnictwa, konkursy na pomniki, patroni roku, przeglądy twórczości itp.). Państwo inspiruje określone kierunki badań bądź ich popularyzacji, w zależności od przyjętych przez nie priorytetów w zakresie bieżących i strategicznych potrzeb relacji ze światem zewnętrznym.

W wypadku każdego z omawianych w pracy okresów historii Rosji czy Sowieców starałem się odpowiednio zaakcentować te wewnętrzne i zewnętrzne priorytety. Uchwycić momenty ich przewartościowania, zarysować ich powody. Zarazem wskazać niewątpliwą ciągłość w zakresie rosyjskiej/sowieckiej polityki historycznej,

specyfiki treści (mity) niezmiennie w niej obecnych, ulegających co najwyżej dostosowaniu do aktualnych koniunktur. W tym kontekście odnotowuję także niezmiennie obecną w tej polityce historycznej tendencję narzucenia przez władze rosyjskie/sowieckie swojej pamięci historycznej narodom nierosyjskim, podbitym, terytoriom anektowanym czy państwowi jałtańskiej strefy dominacji. Ta narzucona pamięć historyczna widoczna jest np. w stosunkach rosyjsko-ukraińskich, służy uzasadnianiu aneksji Krymu czy awantury wojennej we wschodniej Ukrainie. Można nią nawet uzasadniać agresywne działania Rosji na Bliskim Wschodzie, które patriarcha Moskwy i Wszechrusi Cyryl legitymizował jako naturalną pomoc prawosławnej Rosji dla „Syrii – kolebki prawosławia”¹⁰.

Jak wyżej wspomniałem, treści polityki historycznej dotyczą zarówno międzynarodowej pozycji państwa, jak też jego polityki wewnętrznej, od której słabości można za pomocą odpowiednio użytych argumentów historycznych skutecznie odciągnąć uwagę, np. wywołując (umacniając) nastroje nacjonalistyczne, dezawuuując tradycje (doświadczenia) konkurentów do władzy. Pozwala to uniknąć angażowania się w rozwiązywanie ważnych społecznie problemów, których skuteczne podjęcie w krótkiej perspektywie łączy się z częścią utratą poparcia ze strony nietolerującego wyrzeczeń elektoratu.

Rosyjska polityka historyczna, która jest przedmiotem niniejszych rozważań, choć dzieli się na wyraźnie wyodrębnione okresy (carski, sowiecki, rosyjski) wykazuje szereg cech wspólnych, legitymizujących jej omówienie w ramach jednej pracy. Cechy te to porównywalne terytorium, pęknięcie cywilizacyjne europejsko-azjatyckie¹¹,

10 Cyt. według: *Magija mifa ili vlast' fakta: istoriczeskaja politika protiv istoriczeskoj nauki w Rossii. Krugłyj stol*, s. 17, <https://openrussia.org/post/view/12464/>.

11 Biorące swe początki od dwóch ośrodków jednoczenia ziem ruskich: Księstwa Moskiewskiego (tradycje mongolskie) i Wielkiego Księstwa Litewskiego (tradycje europejskie). Por. J. Afanasjew, *Groźna Rosja*, przeł. M. Kotowska, Warszawa 2005, s. 95; J. Bratkiewicz, *Tradycjonalizm, kolektywizm, despotyzm. Kontynuacyjne ujęcie ewolucji historyczno-politycznej (ze szczególnym uwzględnieniem Rosji)*, Warszawa 1991, s. 103–107.

scentralizowany, wertykalny model pozbawionej kontroli władzy wykonawczej – formalnej bądź nieformalnej (partia), brak (słabość) instytucji demokratycznych (społeczeństwa obywatelskiego), rozbudowany system kontroli i dyscyplinowania społeczeństwa, niski przeciętny poziom wykształcenia (wiedzy historycznej), porównywalne mechanizmy mitologizowania przeszłości, rugowanie wszelkich tendencji krytycznego podejścia do serwowanych przez władzę treści historycznych, manipulowanie zarówno kompleksem peryferii światowej cywilizacji, jak i wielkoruską megalomanią.

Przy wszelkich podobieństwach rosyjskiej/sowieckiej polityki historycznej jej główne cele zmieniały się w czasie, w zależności od aktualnych priorytetów. Historia traktowana była jako narzędzie, umacniała w społeczeństwie mit rodu, przywódcy, pomazańca, a w mechanicystycznym, engelsowskim podejściu do procesu dziejowego – wiodącej klasy społecznej. Konsolidowała etnię na kanwie terytorialnej, głównych mitów, kultu przywódcy (cara/dynastii, sekretarza generalnego partii, prezydenta) bądź płaszczyźnie religijnej, kształtowała pożądane przez władzę postawy, relatywizowała własne zbrodnie i błędy, tworzyła pożądane stereotypy¹². Wszystkie te aspekty sprowadzić można do dziś wręcz natrętnie widocznego traktowania jej jako narzędzia realizacji głównie doraźnych celów politycznych, w ograniczonym stopniu też komercyjnych¹³ – ale ten aspekt zostanie pominięty.

Przyjęta w pracy chronologiczno-rzeczowa konstrukcja narracji ma służyć komunikatywności wywodu, sprzyjać przyczynkowskiemu korzystaniu z niej. Wykład z założenia jest nieliniowy, pobieżny

12 K. Jasiewicz, *Polityka historyczna ZSRS i Rosji w latach 1956–2005 jako element permanentnej destabilizacji Zachodu. Szkic do portretu współczesnej polityki rosyjskiej*, „Studia Polityczne” 2007, nr 20, s. 227.

13 Wykorzystywanie motywów obecnych w polityce historycznej państwa, a więc dobrze wypromowanych, w reklamie i markach towarów – np. wódek „Dmitrij Donskoj”, „Władimir Monomach” czy „Piotr Stołypin (patient Rossijskoj Federacyi. 70 gradusow)”. Szerzej: M. Kolerow, „*Istoriczeskaja politika*” w *sowriemiennoj Rossii*, cz. 2, www.iarex.ru/articles/40271.html, s. 2.

Wstęp

w partii chronologicznie najwcześniejszej, najbardziej rozbudowany w rozdziale traktującym o XXI wieku, o Rosji współczesnej.

W całej pracy szczególnie wyeksponowany został wątek katyński – jeden z najbardziej zakłamanych w sowieckiej polityce historycznej, a następnie jeden z najbardziej kłopotliwych w rosyjskiej. Można to uznać za błąd konstrukcyjny albo potraktować jako przejaw... polityki historycznej samego autora.